

Czy prawdą jest, że krótkofalówka nie wymaga opłat, nie potrzebuje długiego ładowania, a do tego nie psuje wzroku ? - oto pytanie dla członków Szkolnego Koła Naukowego „Wynalazcy", którzy z niecierpliwością czekali na spotkanie z kolejnym wybitnym wynalazcą – Henrykiem Magnuskim. I nie zawiedli się. Wykorzystując metody aktywne podczas zajęć (gry, zabawy, rozmowy, eksperymenty, krzyżówki) poznali ciekawostki z życia polskiego wynalazcy oraz sposoby porozumiewania się między ludźmi na przestrzeni wieków.

Zrozumieli, jak ważna jest komunikacja w dzisiejszym świecie i jakie ogromne stwarza możliwości. Hasło „Potrzeba matką wynalazku" stało się punktem wyjścia do zaprojektowania nowych przedmiotów, które mogłyby znaleźć się na liście wynalazków – pomysły były przeróżne, dziwne a zarazem ciekawe. Wskazywali wady i zalety współczesnych telefonów komórkowych, porównując je z krótkofalówkami – byli bardzo zdziwieni i zaskoczeni swoimi wnioskami (np.: posługiwanie krótkofalówką jest tańsze, zdrowsze, nie psuje wzroku…). Udział w eksperymencie „Błąd w zapisie" pozwolił im zrozumieć, że im więcej osób przekazuje komunikat tym bardziej jest on niedokładny. O tym fakcie przekonali się również, bawiąc się przygotowanymi przez siebie telefonami ze sznurka. Do zabawy – konkursu zaprosili uczniów klas piątych, którzy dzięki temu poznali sylwetkę Henryka Magnuskiego i historię powstania „walkie – talkie". Nie zabrakło również eksperymentów fizycznych pod hasłem „Dźwięki wokół nas" : np. „Grające kieliszki", „ Tańczące ziarenka", które uzmysłowiły im, jak moc dźwięku wpływa na różne przedmioty i jak działa na zdrowie człowieka. „Wynalazcy" poszukiwali rozwiązań i sposobów radzenia sobie w trudnych sytuacjach np. odłączenie się od grupy w lesie, w obcym mieście, w nieznanym miejscu, nie mając do dyspozycji współczesnych środków komunikacji. Współpraca z rodzicami zaowocowała wykonaniem jednego z pierwszych modeli krótkofalówki.

{gallery}2019_manuski{/gallery}